

# Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.K. 64.108

Dr. Trumbicz



znany polityk jugosłowiański, wykonawca politycznego testamentu zmarłego Radicza.

## Wyjazd Marsz. Piłsudskiego do Rumunii

BUKARESZT. 17.8. Marszałek Piłsudski oczekiwany jest na granicy rumuńskiej w nocy z soboty na niedzielę. W niedzielę po południu oczekiwane jest przybycie Marszałka Piłsudskiego do Ploeszti, gdzie Marszałek Piłsudski powitany zostanie w imieniu rządu rumuńskiego przez ministra spraw wojskowych. Marszałek Piłsudski ma spędzić 4-rotygodniowy urlop wypoczynkowy w okolicy Targowizste, w majątku doktora Skupiewskiego, poczem złoży urzędowe wizyty w Bukareszcie.

## Anglicy wolą porozumienie z Polską niż z Niemcami

**Polski węgiel jest groźniejszym konkurentem od niemieckiego**

BERLIN. 17.8. Berliner Tageblatt pisze, iż wszystko wskazuje na to, że angielskie kopalnie węgla uważają porozumienie z Polską za ważniejsze od porozumienia z Niemcami. Polska konkurencja w państwach skandynawskich zaszkodziła dotkliwie angielskiemu eksportowi węglowemu.

## Sześć ofiar katastrof samochodowych

Dwie osoby zabite, cztery ciężko ranne

POZNAŃ. 17.8. Onegdaj około godziny 3 min. 30 po południu w odległości pół kilometra od Kostrzyna wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, która zakończyła się śmiercią dwóch osób. Przedstawiciel firmy Ford p. Waberski z Gniezna jechał w towarzystwie swej matki, siostry oraz mechanika w kierunku Poznania. Przy wymijaniu innego samochodu p. Waberski zjechał na prawo.

Tumany kurzu zasłoniły nrawdopodobnie drzewo, na które p. Waberski wpadł z całą siłą. Matka i mechanik Frackowiak ponieśli śmierć na miejscu. P. Waberski i jego siostra ulegli bardzo ciężkim obrażeniom.

BYDGOSZCZ. 17.8. Na szosie Tuchola — Mędromierz samochód, należący do obywatela

**KONSUL WŁ. SKI W SPLICIE RANIO'Y**

przez studentów jugosłowiańskich

RZYM. 17.8. Wczoraj w Splicie (Dalmacja) w czasie burzliwych manifestacji studentów jugosłowiańskich został rzuconym krzesłem ranny w ramię konsul włoski.

## Mniej sprowadzać z zagranicy, więcej produkować w Polsce

### WEZWANIE DORADCY FINANSOWEGO P. DEVEY'A do reorganizacji przemysłu, a zwłaszcza garbarstwa i włókiennictwa

WARSZAWA. 17.8. Doradca finansowy rządu polskiego p. Charles S. Devey ogłosił swe sprawozdanie o stanie gospodarczym Polski za drugi kwartał r. b.

P. Devey stwierdza iż dochody skarbu państwa w pierwszych trzech miesiącach bieżącego roku budżetowego były przewidywane ostrożnie, bo rzeczywistość

nadwyżka dochodów budżetowych za styczeń osiągnęła sumę 23.414.000 złotych.

Przy tej okazji jednak p. Devey zaznacza, iż wypłata 15 proc. podwyżki płac urzędniczych może być uskuteczniła dalej tylko wręczże znalezienia nowych źródeł dochodów.

Przechodząc do sprawy „obsługi pożyczki zagranicznej” (t. j. do spłaty długu i oprocentowania) p. Devey oblicza, że

wpływy z cel. podnoszonych w tym celu przekroczyły 5 i pół raza sumę, potrzebną na obsługę pożyczki.

Z całym spokojem rzeczoznawca amerykański ocenia ujemny bilans handlowy.

Kiedy pożyczka stabilizacyjna — pisze p. Devey — dostarczyła dostatecznego zapasu złota i dewiz dla przetrwania przez jakiś czas ujemnego bilansu handlowego obecnych rozmiarów,

nema nic niezwykłego, że bilans ujemny istnieje.

Operując się na przedkładzie polskiego przywozu z 1927 r., doradca stwierdza, iż wiele artykułów, sprowadzanych obecnie z zagranicy, które w sumie ogólnie równały się prawie ujemnemu saldu bilansu handlowego, mogły być w gruncie rzeczy wyprodukowanych w kraju.

W obecnym stanie rzeczy niema nic szczególnie groźnego, przyszłość zależy jednak od postępowania państwa w związku z wzrostem stopnia wytwórczości tych gałęzi przemysłu, które

dzięki długiemu doświadczeniu i naturalnym bogactwom mogłyby przedewszystkiem dać pożądaną wydajność.

Naprzekąd przemysł garbarski posiada wszelkie warunki pomyślnego rozwoju, a tymczasem w 1927 r. sprowadzono do Polski skór surowych i półwypranych za sumę, przedstawiającą 40 proc. całego ujemnego saldu bilansu handlowego z tego roku. Trzeba poprawić organizację tego przemysłu, aby import skór powstrzymać i z przemyłu garbarskiego stworzyć zachęcający teren do lokowania w nim obcych kapitałów. Dalej doradca przytacza niedokładności organizacyjne przemysłu włókienniczego

symetyzuje zagadnienie niedostatecznej produkcji mineralnej u nas, fabryka cji saletry i wreszcie produkcji tłuszczów jadalnych — zwierzęcych i roślinnych.

Kraj — konkluduje p. Devey — wnielen stosować ostrożność i oszczędność w stosunku do zakupów zagranicznych i stale pamiętać, że Polska znajduje się jeszcze we wczesnym okresie swej odbudowy.

Trzecia część sprawozdania poświęconą jest potrzebie rozwoju naszej spółdzielczości, celem zważenia zbyt długiego łańcucha pośredników pomiędzy producentem a konsumentem.

Ostatnia część zawiera szczegółową analizę budżetu, w której p. Devey stwierdza, że nowy budżet wykazuje pewne zmniejszenie wydatków ministerstwa wojny i pracy. Stosunkowo niemałe zwiększenie, przeznaczone przezważnie lub całkowicie na wydatki budowlane

oraz inne stałe inwestycje, widzimy w wielkości pozostałych ministerstw.

Sprawozdanie zakończone jest ogólnym przeglądem położenia gospodarczego Polski, który stwierdza

optymistyczny pogląd p. Charles S. Devey'a, który konstatuje poprawę rolnictwa wzrost produkcji szeregu gałęzi przemysłowych, wzrost wkładów w bankach i poprawę jakości wksil, przedstawianych do dyskonta w Banku Polskim.

**TRAGICZNY ZGON słynnego lotnika włoskiego**

RIO DE JANEIRO. 17.8. — Tel. wł. — Słynny lotnik włoski Del Prete, który wraz z Ferrariem przelatywał z Rzymu do Ameryki południowej zmarł po samoputowaniu mu nogi.

**Teść niemieckiego ministra nie będzie sprzedawał polskich lasów**

**Skarb Państwa odzyska straty jakie poniósł**

KATOWICE. 17.8. W sprawie sprzedaży lasów barona Liebego (teścia niemieckiego ministra Reichswehry Groenera) w Ma-

polisce wschodniej, które to lasy sprzedano śląskim firmom Godula, Chebsie i Tow. przemysłu drzewnego w Tarnowskiej Górach zapadła ostateczna decyzja leśnego urzędu we Lwowie.

Ponieważ prokuratura lwowska otrzymała doniesienie, że przy sprzedaży tych lasów skarb państwa poniósł milionowe straty, urząd leśny umowę sprzedażną unieważnił.

**55 szkieletów w trumnie podwodnej**

BERLIN. 17.8. Statek sowiecki odkrył w zatoce Kaporidskiego zatopioną przez sowieckie torpedowce w dniu 4 czerwca 1919 roku łódź podwodna L. 55.

Wydobyto na powierzchnię łódź przyholowaną do Kronstadtu. Po jej otwarciu znaleziono we wnętrzu 40 szkieletów.

**Levine nad Oceanem Spokojnym**

PARYŻ. 17.8. Znany lotnik i bankier amerykański Levine roz pocznie niezadługo loty próbne na aparacie Junkersa, poczem w razie pomyślnych wyników lotów próbnych, przedsięwzięcie olbrzymi lot do Tokio, a stamtąd do Ameryki.

**LOT Z AMERYKI DO SZWECJI z trzykrotnem lądowaniem**

ROCKFORD (Illinois). 17.8. — Wczoraj o g. 7-ej rano według czasu amerykańskiego, t. j. około 12 czasu środkowo-europejskiego, wystartowali do Szwecji piloci Bert Hassell i Carter Cramer.

Lot ten ma służyć do wytniecia stałej linii komunikacyjnej i odbędzie się z trzykrotnem lądowaniem w Ontario, na Grenlandji i na Islandji.

O godzinie 11-ej rano wylądował samolot Hassella nad granicą kanadyjską

## Na placówkę w Tokio



Mr. Reichman (pierwszy od prawej) nowy ambasador włoski w Tokio, w towarzystwie posła japońskiego w Warszawie, p. Andryca, zastępcy szefa protokołu dyplomatycznego M. S. Z.

## Samolot „Marszałek Piłsudski” w drodze do warsztatów lotniczych

PARYŻ. 17.8. Donoszą z Nantes, iż przybył tu parowiec „Capitane”, transportujący samolot „Marszałek Piłsudski”.

Samolot ten przewieziony będzie koleją do Bordeaux, a następnie do warsztatów lotniczych w Cofombes.

## Krwawa fałszemca poselstwa sowieckiego

Według sensacyjnych rewelacji pisma wileńskiego

Rosyjskie pismo wileńskie „Nowaja Rossija” ogłosiło sensacyjne rewelacje, dotyczące sprawy zabójstwa Trajkowicza w gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Trajkowicz — oświadcza „Nowaja Rossija” — spróbowany był przez agentów bolszewickich.

Trajkowicz oddawał marzył o walce z ustrojem komunistycznym w Rosji sowieckiej, nie zamierzał jednak walki tej podejmować na terytorjum Polski, ale chciał wstąpić do powstańczego oddziału „Bractwo Russkiej Prawdy” na Białorusi sowieckiej.

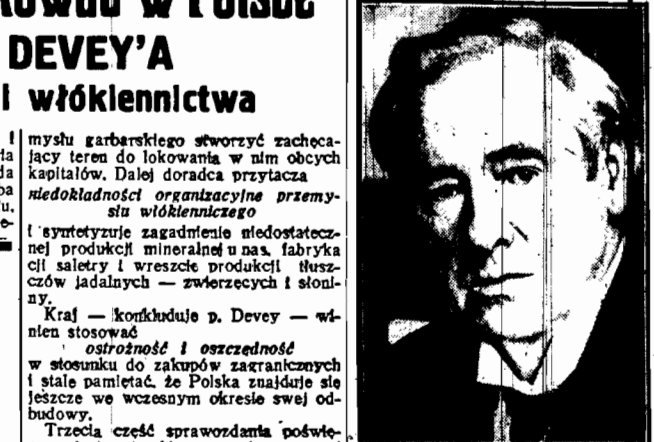
W tym celu zwrócił się on do niejakiego Adamowicza, który podawał się za członka „Bractwa Russkiej Prawdy” i dowódcę oddziału powstańców.

Adamowicz przyrzekł Trajkowiczowi, iż ułatwi mu wyjazd na Białorusi sowiecką, lecz zamiast spełnienia tej obietnicy zaczął wyłudzać od Trajkowicza pieniądze pod rozmaitemi pretekstami. Następnie Adamowicz zaszantażował Trajkowicza z agentami G. P. U.

**Brukiem i Gołubem,** którzy zaczęli namawiać Trajkowicza, aby dokonał zamachu na członków poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Prowokatorzy usiłovali wręczyć mu sztylet, zrobiony ze starej szabl

Lord Cusheadon



będzie zastępował chorego Chamberlaina przy podpisywaniu paktu Kelloga i na walnym zebraniu Ligi Narodów.

## Waldemarasz w roli Bazewicza

Mapa granicy polsko-litewskiej należona urojonemi bagnietami

GENEWA. 17.8. Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał od premiera litewskiego Waldemarasa mapę granicy polsko-litewskiej ze wskazaniem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich. Przesyłka ta nosi datę 8 sierpnia, jest więc tylko o 2 dni późniejsza od daty listu sekretarza generalnego do Waldemarasa oraz członków Rady Ligi Narodów, w którym to liście wystąpienie Waldemarasa z dnia 23 lipca uznane jest za pozbawione podstaw.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.

Mapa przedstawia granicę polsko-litewską z wyjątkiem miejsc postoju oddziałów wojsk polskich, które zostały zaznaczone na mapie jako „bagnietami”.





### Rycerski towarzysz pięknej amazonki



Zdj. na płytach ALFA. Od Zamościa do Warszawy towarzyszy komo dzielnej amazonce francuskiej p. Dorange, młody ziemianin, p. Michał Lipczyński z Krywic.

### Jak Boruch poślubił Izidora

**Nieprawdopodobna,  
a jednak  
prawdziwa opowieść**

Boruch Hasznik, właściciel sklepu kolonialnego w Warce, powdował.

Stary już był, ale pełen wigtu i jaknajlepszych chęci. Udał się więc do

miejscowego „szatchena”

bez ogródka oświadczył:

— Słuchaj, ja pragnę poślubić

Cyrle Goldman.

— Cyrle Goldman jest dla ciebie zamłoda — odpowiedział swat — una ma za ledwo dwa dziesięcia jednego roku i prócz tego una

należy do „Makkabi”.

— Nie szkodzi. Ty idź do jej ojca.

„Szatchen” wywłazał się z misji bez zarzutu. Pannę Cyrle, choć tonęła we łzach dziewczynych, zmuszono do zareczyn z sędziwym kupcem.

W ubiegłą środę odbyła się ceremonia ślubna. Grajkowic grał, „marszelik” wypiewywał dzwicznym tonem, pod baldachim wprowadzono pannę młodą.

Zjawia się, stosownie do zwyczajaj, okutana od stóp do głów lekka tkanina. Po przysiedze wiecznej miłości,

po sfuczeniu kiełiszka, z oblicznic zerwano zastone.

A wtedy okrzyk zgromy dał się słyszeć na sali weselnej. Zamiast panny Cyrli, stał pod baldachimem

Jej kolega z „Makkabi”, 18-letni Izidor Wurceltaub.

Strach pomyśleć, co się tam działo. Izydorka „odbił” członkowie klubu, bowiem zawiadzieli goście chcieli gi zlinczować.

Fakt pozostanie faktem, że Boruch Hasznik poślubił chłopca.

### Oblała się naftą, podpaliła

**i chciała się rzucić  
w przepaść**

**To miłość popchnęła ją  
do tego straszego czynu**

CIESZYŃ, 17. 8. Straszego zamachu samobójczego dokonała niejaka Anna Mirecka, lat 28, która przybyła do Ustronia i w kamieniołomach oblała swą suknię naftą, zapaliła ją i lednocześnie usiłowała rzucić się w przepaść kamieniołomu.

Zatrudnieni w pobliżu robotniety zdołali przeszkodzić rzuceniu się w przepaść, jednakże nie mogli ugasić płonącej na niej sukni, wskutek czego Mirecka odniosła ciężkie poparzenia na całym ciele.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono ją do szpitala w Cieszyńcu. Przyczyną samobójstwa był zawód miłosny.

# WARSZAWA. 17. 8. Przyjazd amazonki francuskiej, p. Rachel Dorange, do Warszawy, nastąpił z opóźnieniem.

Zamiast o godz. 6-ej wyruszyła ze Starej Wsi, gdzie spędziła noc, gościnnie podejmowana w domu pp. Lesinów, administratorów ordynacji Zamojskich, dopiero o g. 8 rano. Padal bowiem wczesnym rankiem ulewny deszcz, a młoda sportsmenka jedzie bez płaszcza w jednym frenczu.

P. Dorange towarzyszy w dalszym ciągu p. Lipczyński, a ostatnio od Garwolina i p. rotmistrz Kwiecinki z 1 p. strzelców konnych, odprowadzając ją do Wawra.

Na szosie, o 8 km. od Starej Wsi, grupa robotników, naprawiających szosę pod Kotbiela, wręczyła dzielnej amazonce francuskiej wiązankę kwiecica.

Nieco dalej, o 5 km. od Wiązowny, koło Wólki Mładzkiej, znowu robotnicy obdarzyli p. Dorange kwiatami.

W Wiązownie (14 km. od Wawra) na powitanie p. Dorange wystąpiła 6-letnia Kryśka Dziegielewska, córeczka komendanta posterunku policji, wręczając olbrzymi bukiet pięknych kwiatów.

W Wiązownie, amazonka francuska musiała zatrzymać się, gdyż koń jej zgubił podkowę z tylnej prawej nogi. Ale mistrz kowalski, p. Julian Roguski, zabraw się bezinteresownie do dzieła i wkrótce piękny arabszyk otrzymał nową podkowę.

O godz. 9.30 jeźdźcy wyruszyli z Wiązowny, budząc wszędzie po drodze duże zainteresowanie i sympatję.

P. Dorange jest dziś szczególnie wruszona serdecznymi powitaniami.

Grupa jeźdźców, którzy dziś rano o g. 6.30 wyruszyli z Warszawy na powitanie p. Dorange, przybyła o g. 9 do Wawra.

W grupie 15 jeźdźców znajduje się 7 pań, między niemi artystyka teatru Małego i Polskiego, p. Marja Malicka.

Z Wawra jeźdźcy wyruszyli dalej i o godz. 10m. 45 o 2 km. za Wawrem nastąpiło spotkanie Pani Wodzińska, znana sportsmenka, wręczyła amazonce francuskiej kwiaty i przemówiła bardzo ładnie po francusku.

Po tem serdecznym powitaniu cała grupa jeźdźców, za którymi posuwa się kilkanaście samochodów prywatnych i taksówek, ruszyła ku Warszawie.

W Wawrze starszy przodownik policji, p. Jan Dobrowolski, ofiarował p. Dorange kwiaty. Zjawia się tu grupa kilkudziesięciu sportowców z Anina na powitanie p. Dorange.

W południe cały orszak stanął w Warszawie.

Najśmieszniejsza do niedawna amazonka Francji była 80-letnia księżna d'Uzes, zapalona uczestniczka polowań. Zdumiewająca żywotność, arystokratyczna starszuszka ustąpiła jednak przed rozgłosem młodzieżki, pięknej rodaczki, p. Racheli Dorange, która rok temu dokonała rajdu konnego sama z Paryża do Berlina i z powrotem, przyczem znaczną część drogi 2.500 km. przebyła stylem klasycznym na damskim siodełku.



Tysiące kilometrów — już blisko 10.000 km. odbyli razem. Rekordowe wyprawy p. Dorange wzbudzają sympatję szczyrych sportowców i podziw wszystkich dla dzielności młodej amazonki.

— Sama pielęgnuję w drodze mojego konia — mówi p. Dorange. — Sama myję go i szczotkuje. Dopóki „Le Huppe” nie stoi bezpiecznie w stajni, i nie dostanie swej porcji owsa, nie mogłabym zasiać spokojnie do jedzenia.

**JEJ KOŃ**

Jeśli chodzi o tklliwość — to jest koń. Gniady arabszyk, białonóżka. W metryce wpisano mu rodowód: „Le Huppe” ogier, z oca „J'en sais trop” i matki „La Houbara”, urodzony w Tunisie, 1912 r. Od pięciu lat służy swej obecnej pani. Jest łagodny i pieszczołliwy, wdzięczny za troskliwą opiekę. „Rozumie” i całkowicie pochwała upodobanie swej pani do wólcęży. Zjawia się z szosy oświecony, w postojach.

Zycie jego jest piękne.

W takim nastroju spotkaliśmy wczoraj p. Dorange i jej konia na szosie pod Garwolinem.

W stoneczny, śliczny poranek.

**NA „WYCIĘCZCE”**

— Do Bukaresztu zrobiłam 3.100 kilometrów, obecnie z Bukaresztu do Warszawy będzie przeszło 1.300. Jakież tury odbywam dziennie? Razem — 40 do 100 kilometrów czasami.

— Jezdziła pani pewnie konno od małego dziecka?

— O nie! Jeździłem dopiero od 7-10 lat. Ale skończyłam wyższą szkołę jazdy w Paryżu.

— Czy uprawia pani inne sporty?

— Lubię pami tańczyć?

— Lubię jak lubię! Moge tańczyć po całym dniu jazdy. Tak jak stoje, w tym samym kostiumie. Zresztą, jest fatalny — mówi panna Dorange — kobieta troszka w głosie — zrobiony w Bukareszcie i już sie drzeć zaczyna!...

(Cóż z tego! W tych szarych

przeczach i frenczu wygląda i tak ślicznie i zgrabnie!)

— Miała pani jakieś przygody po drodze, kłopoty, trudności?

— Nie! Wszystko idzie gładko. Konik mój kochany jest zdrowy. Co, Le Huppe? Przyjmując nas wszędzie po drodze serdecznie.

W Bukareszcie kazał mi dać minister spraw zagranicznych — na granicy żegnało mnie z sztafardami francuskim i rumuńskim, Marsylianka...

— Co pani najbardziej interesuje po drodze, krajobraz, miasta, ludzie?...

— Wszystko, wszystko. A tu mam swój pamiłnik podróży! Może państwo zapiszą mi pare słów? Są już różne zabawne dyktacje, rysunki...

— A teraz, Le Huppe, pozuj ładnie dla pana fotografa. Oo - ho!

**TRAGICZNE PORWANIE UKOCHANEJ DZIEWCZYNY  
Na grzbiecie galopującego konia  
zawrzała rozpaczliwa walka**

WŁASNEMI RĘKOMA WYKOPAE W LESIE MOGIŁĘ TEJ,  
KTÓRA NIE CHCIAŁA BYĆ JEGO ŻONĄ

Na całą okolicę stęknęła z urody córka gospodarza ze wsi Pudol Ja dwiga Szczerowska.

Wszystcy parobcy wdychali do niej, tembardziej, że rodzice dziewczyny byli zamożni i obiecali dać córce w wianie i kawał gruntu i chałupę i inwentarz...

W pięknej Jadzi kochał się bez pamięci syn gospodarza z sąsiedniej wsi Wrony Feliks Doroska.

Ale dziewczyna nie odpacała mu wzajemnością. Lubita towarzystwo chłopaka, chodziła z nim na zabawy, ale wyjść z niego nie chciała.

— Ja cie nie kocham. — oświadczyła Dorosce, gdy ten prosił ją o rękę.

Myśli parobczak bołał nad tem, ale się zawiązał.

Nieraz w karczmie, siedząc w gronie kolegów zwierzał się ze swych uczuć.

— Żeby nie wiem co — mawiał — musi być moja. Porwie ją, a jak nie dam rady, to zabije...

Aż pewnego wieczoru dziewczyna znikła w tajemniczy sposób. Wy

Onleiała dziewczyna wisiła bezwładnie na szyi końskiej, ale gdy wiechał w las i gąszenie drzew były się ją po twarzy, wróciła jej przytomność.

— Puść mnie — krzyknęła — i jęta wydzierać się z rąk parobczaka.

Zaczęła się walka na koniu. Doroska wpuścił z rąk cugle i wrędy rozpedzony wierzchowicę skreślił nagle w las między drzewa.

Drzewa migały w szalonym pedzie.

Nagle dziewczynie zaczęły opuszczać siły, przechyliła się w tył i z całą siłą uderzyła głową o pleń sosny.

Pełka czaszka. Zanim Doroska zdołał zatrzymać konia, dziewczyna już nie żyła.

Przeżony chłopak włożył ciało ukochanej na siodło i skęciwszy głęboko w las, pochował je.

Rękami wygrzebał dół w ziemi, usypał mogiłek, przykrył ją mchem i paprociami...

Feliksa Doroskę osadzono w więzieniu.

**AMAZONKA**

A teraz wraca z rajdu Paryż — Monachjum, Wiedeń, Budapeszt, Bukareszt przez Lwów i Warszawę...

**Dwadzieścia włosen**

panny Racheli Dorange stanowią w wątpliwy atut jej zachwytaj wyprawy. I zachęte do przemierzenia dalszych, coraz odleglejszych szlaków.

Ach, dzisiejsze panny! Dwadzieścia lat — co najmniej kilka miesięcy ponadto — świetna figura, cera wyzywająca wchry i niepogody, wspaniałe zęby, które bez ceremonijl pokazuje w szczyrym śmiechu, a śmieje się przy każdej okazji — i pedzi „toto” i wólczy się przez Bóg wie jakie szosy Europy, przez obce kraje.

dla fantazji,

poprostu dla zmiany krajobrazu — sama!

Ach „dzisiejsze panny”! Uważają, że odkał same podjęty się swej obrony, sa dopiero naprawdę dobrze bronione.

Panna Dorange podróżuje bez rewolwera.

Mówi tylko po francusku. Ale co za energia, opanowanie, jaka cięta replika i przytomność umysłu w każdym słowie!

— Jędę naprzód, bo tak mi się podoba, a tyżta matła nie obcho

### WSZYSCY CHCA „KRECIĆ...” Ostry szaf filmowy — Gwiazdy i „gwiazdowy”

— Wiesz, zakładam wytwórnię filmową! Coś kolesalnego! Polskie Hollywood!.. Plan mam, tylko szukam kogoś, kto ma pieniądze... Na początek wystarczy jakieś 100.000 złotych... Ewentualnie gdyby znalazł się ktoś, co da 5.000 złotych... Eksport do Ameryki, Afryki Centralnej i na Tasmanię za pewno ny... Jestem w kontakcie z Douglasem Fairbanksem, pisuje do niego od roku, tylko on zapomniał odpisać mi, bo jest ogromnie roztażniony, i z panem X. z Rypińskiego Woił.

— A kto to jest pan X.?

— Jakże można zapytywać o to? Przecież to najznakomitszy reżyser filmowy.

Blizsza indagacja wyjaśnia, że ów znakomity pan filmu sadnego wprowadził jeszcze nie krećci, ale za to w instytucji, w której zamłował posadę pomocnika kasjera „skrećcił” 2.000 złotych i z to go „wylano”.

Obecnie zamierza iść w reżysery” do filmu i gwizdzi na „brudną” konkurencję, jaka mu robi liczny zastep innych reżyserów samozwańczych i bezrobotnych, ale zato namiętnie poszukiwanych przez kandydatki na gwiazdy filmowe.

— Czy pan nie zna reżysera filmowego Z. Chciałabym zagrać w jego filmie przed wyjazdem do Hollywood. Jestem w pertrakcjach z Metro Goldwyn... Chcielibm iść do Berlina, ale za małe placę... Wole Amerykę... Karjerę zrobie napewno, bo przecie jestem ogromnie fotogeniczna i mam w sobie kinoplastykę... Nieprawdaż?.. Włec jak pan radzi, Berlin czy Hollywood?

— Niech pan! Jedzie do Lwowa.

— Czy tam krećca?

— Tak jest! Młynkiem do kawy, iłe ataków przyszłych „gwiazd” i „gwiazdorów” wytrzymał muszą autentyczni, aktywni, reżyserzy — o to trzeba zapytać panów Ordynskiego i Szare...

Inna znów kategoria manjasków filmowych — to meżowie „gwiazd”. Początkowo biedny meżysko próbuje żonie perswadować, potem z wolna ulega jej suggestij i zaczyna mu sie krećcić w głowie, dochodzi do przekonania, że jego małżonka zaćmi Polę Negri, zdrzogocze Glorje Swanson, dostaje postrego szarfu filmowego i wola:

— Chcę moją żonę puścić!...

— W traćce?

— Nie! Na ekran!

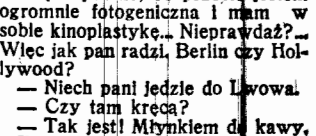
Niepodobna również zapomnieć o autorach scenariuszy... Co chwila zapewnia ktos:

Mam wspaniałe scenariusz!.. Zrobi furorę!.. Bohaterka chodzi naprzód na głowie, potem na rękach!.. Kolosalne wrażenie!...

— Przerobim na scenariusz powieści Dzburzyckiej „Klitisz bajdu”, Epokowa rzecz!..

Jeden ze znanych psychologów twierdzi, że jeżeli tak dalej pójdzie, to wkrótce trzeba będzie zakładać specjalne sanatoria dla zwariowanych filmowców.

**Matka Alfonsa XIII**



Królowa wdowa Hiszpanji — Marja Krystyna obchodziła 70-letnie urodziny. Jak wiadomo, pochodzi ona z rodu austriackiego Habsburgow, który odznacza się niezwykłą długowiecznością.

### Bandyci nie dają żyć letnikom

**w Wicie na Śląsku  
Czeszyńskim**

CIESZYŃ, 17. 8. Miejscowosc kłematyczna Wista na Śląsku Cieszyńskim w ciągu ubiegłego tygodnia buta dwukrotnie widownia napadów bandyckich, zorganizowanych na bawicych tam letnikow.

Ubiegłej nocy bandyci ubrani w mundury policyjne, dokonali nowego napadu na sklep spożywczy Walscha.

Cztery pracownicy sklepowi, no cujący w pobliżu sklepu, zdziłowali się szybko w sytuacji, chwycili za broń i rozpoczęli gwałtowną strzelaninę, w ciągu której łapalnicy zbiegli.

Policja twierdzi, że chodzi tutaj o amnestjonowanych zawodowych rzeźmiestkow, którzy wyposzczeni z więzienia, rozpoczęli z nowym nam gwałtowny proces.

# Kiedy otwarty zostanie Sąd Pracy w B-stoku?

## Co o tem mówią sfery sądowe

Polska w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego zajmuje jedno z pierwszych miejsc w Europie. Ubezpieczenia socjalne i ochrona pracy znalazły u nas troskliwą opiekę rządu. Wyrazem tego są choćby organizowane obecnie Sądy Pracy.

W numerze wczorajszym „Dziennik Białostocki” podał zaledwie krótką notatkę o tem, że poszukiwany jest lokal dla Sądu Pracy, który ma w czasie najbliższym otworzyć swe podwoje w Białymstoku. Wiadomość ta zbył lakonicznie wywołała powszechne zainteresowanie się, to też w poszukiwaniu bliższych szczegółów udaliśmy się do Sądu Okręgowego. Tu w sferach sądowych udzielono nam wywiadu, lecz narazie również w formie krótkiej i ogólnikowej.

— Jak prędko spodziewane jest w Białymstoku otwarcie Sądu Pracy? pytamy na wstępie rozmowy.

— Na to pytanie odpowiedź narazie niemożliwa. Termin otwarcia Sądu zależy od warunków ogólnych i lokalnych.

— Cóż więc stoi na przeszkodzie?

— Dekret o Sądach pracy ukazał się już, a obecnie opracowywane są cztery zasadnicze rozporządzenia wykonawcze do dekretu oraz odpowiednia instrukcja. Uruchomienie Sądu Pracy jest o tyle utrudnione, że dekret zawiera szereg przepisów ramowych, wymagających szczegółowego uromowania.

W pierwszym rzędzie chodzi o zapewnienie organizacji społecznej, uprawnionym do przedstawiania kandydatów na ławników, należących i szczegółowo unormowanych uprawnień; zadaniem to ma spełnić rozporządzenie o powołaniu ławników, które w sposób swiezły ustala całą technikę składania list kandydatów, opracowania wniosków nominacyjnych itd.

— A więc sądzi się, że do otwarcia Sądu Pracy w Białymstoku nie będzie należało czekać długo.

— Tak jest. Sprawy poszczególnych kategorii pracowniczych będą rozpatrywane przez ławników, posiadających istotną znajomość od-

powiedniego działu pracy, a więc, na przykład, sprawy pracowników umysłowych będą rozpatrywane z udziałem ławnika-pracownika umysłowego, sprawy zaś górników w zagłębiu węglowym z udziałem górnika. Zapewnią to przepisy rozporządzenia w sprawie wyznaczenia ławników Sądów Pracy do udziału w posiedzeniach.

— Tak pojmowane obowiązki ławnika zabiorą mu zbyt wiele czasu, wtrącamy. — Sprawa ta została przewidziana.

Pełnienie obowiązków ławników nie jest bezpłatne, gdyż dekret o sądach pracy przewiduje wypła-

nie ławnikom diet w razie udowodnionej utraty zarobku. Wypłata diet odbywać się będzie na podstawie osobnego rozporządzenia, opracowanego z udziałem ministerium skarbu.

— Pozostają więc jeszcze przeszkody lokalne.

— Tak i ta są bodaj najbardziej trudne do pokonania. O lokal większy w Białymstoku wciąż trudno. Głód mieszkaniowy trwa. A więc wcale rzeczy składa się na to, że termin otwarcia Sądu Pracy w Białymstoku określić narazie niepodobna.

Zapoczątkowany przez nas na skutek inicjatywy p. Wojewody pojedynok, w którym do mety stawali rywalizujący ze sobą obywatele składający ofiary na budowę pomnika dla poległych bohaterów 42-go pp. — nie został przerwany.

Jak pisaliśmy, do mety stały co raz to nowi ofiarnicy. Sprawa budowy pomnika, to sprawa honoru dla naszego miasta, to też niech nikogo nie zbraknie u mety pojedynkowej.

Na wyzwanie Red. „Dziennika Białostockiego”, która złożyła na budowę pomnika zł. 100 — dyrektor Elektrowni Białostockiej p. Kazimierz Rieglert, znany ze swej ofiarności na cele społeczne, wyzwanie przyjął, składając na r-k Komitetu w Banku Gospodarstwa Krajowego zł. 200 i ze swej strony wyzywa do mety pojedynkowej pana Romana Włoczka.

Pieniądże należy wpłacić na r-ek Komitetu budowy w Banku Gospodarstwa Krajowego, podając o tem „Dziennikowi Białost.”, który będzie ogłaszał chętnie komunikaty o szlachetnym współzawodnictwie.

W tych dalszych podaliśmy, że 13 b.m. odbyło się organizacyjne posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, do której należy również Białystok.

Dowiedujemy się od członków, którzy powrócili do Białostoku,

że obrady wyborcze zostaną utworzone we wszystkich miejscowościach, posiadających urzędy skarbowe. Białystok przy zjednoczonej ilości może mieć tylu radców co i Wilno. W Białymstoku jest przeszło 4.000 wyborców do Izby.

## Przed wyborami do Izby Przemysłowo-Handlowej.

**Katastrofa samochodowa.**

W dniu 11 bm. na szosie Białystok—Stroścele—Warszawa (odległość 90 km. od Białostoku, w lasach) podczas jazdy samochodowej niebezpiecznemu wypadkowi

L. Majewski i M. Kosicki. Przy szybkiej jeździe na szosie na zakręcie uderzył o wiechoz, nastąpił zaś przedem uderzył również o wiechoz i zrobił saltemortalis. Samochód został całkowicie zdruzgotany.

Dzieci szczęśliwym zbiegowi okoliczności szofer został tylko lekko ranny w nogi, rannych L. Majewskiego i M. Kosickiego przewieziono do szpitala „Cz. Krzyża”.

**Kradzież w Banku Polskim.**

Kasjerowi majątku Dojldy Janowi Malinowskiemu w czasie pobytu w lokalu Banku Polskiego

**Sprawa utworzenia szpitala dla umysłowo-chorych posuwa się naprzód.**

W dniu 16 b.m. przyjechali do Białostoku Bracia Weźniacy, właściciele b. fabryki Moesa w Chorzęszczy. Pobyt ich jest związany

ze sprzedażą budynku na szpital dla umysłowo-chorych. Odbył on konferencję z członkami zainteresowanymi.

szkadzono z teczek paczek banknotów 20-złotowych na sumę 2 000 zł.

## Przemysławka woda kolońska oznanajdoborowej jakości oryginalnej firmy Henryk Zak Poznań

**Delegacja u p. Wojewody**

W dniu 16 bm. delegacja B. O. S. O. w pobrach pp. Kościł, Markusa i Cyryna prosila p. Wojewode o zamieszczenie swojej obecności uroczyściosci trzydziestolecia BOSO. Wobec wyjazdu p. Wojewody na kilka dni do Warszawy, zastępować go będzie na uroczyściosci BOSO. naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa major Zawistowski.

**Ulgii dla fabrykantów**

W Białymstoku dają się odróżnić trzy kategorie producentów sukna: 1) wykańczających towary we własnych kompletnych fabrykach, 2) wykańczających towary częściowo we własnym i częściowo w cudzym zakładzie i 3) wykańczających towary wyłącznie w cudzym zakładzie.

Dawniej wszystkie trzy grupy sprzedawały towary i hurtowych składów na podstawie kart rejestracyjnych.

Ostatnie Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych w Białymstoku żądał od pozostałych dwóch grup wykupienia na składy sprzedaży świadectw handlowych, a mianowicie: dla handlujących hurtowo — kat. I-ej, dla handlujących detalicznie — kat. II-ej.

Na skutek prób zainteresowanych plantatorów Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 6 lipca r. L. 5626/4 zezwoliło wszystkim plantantom na nabycie w drodze wykupu na lata 1927 i 1928 świadectw kat. I-ej z porowaniem bez biegu protokółów, sporządzonych przez Urząd Skarbowy z art. 98 Ustawy, pod warunkiem jed-

**Przymus strajkowy.**

W dniu 16 b.m. robotnicy, pracujący przy budowie mostu kolejowego przy ul. Jurowieckiej, zastrajowali na ile ekonomicznie, żądając podwyższenia płac o 50 proc. Zasadzący robotarstwo nie zgodzili się na podwyżkę. Wówczas robotnicy rzucili się na pracujących nadal robotników i po części bił ich kamieniami, muszając ich terorem do porzucenia pracy. Podżegaczy aresztowano.

**Tyfus w Wołkowysku**

Wobec zameldowania wypadków tyfusu plamistego w pow. wołkowyskim została skierowana na miejsce zachorowań wojewódzka kolumna sanitarna.

**Walka z radjopajęczarzami.**

Dowiedujemy się, że do Białostoku przyjechała kontrola dla sprawdzania abonentów radjowych. Sprawdzenie i rejestracja odbywa się przy asyście policji.

## Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do Rejestru handlowego działu A wcielone zostały następujące firmy:

W dniu 30 czerwca 1928 roku.

**DZIS OTWARCIE**

POD PATRONATEM MARZANKI JOZEFY PILSUBKIEGO

PIERWIZIE TANCY POŁNOCNE WYTAWA BOJOWIKO-PRZEMYSŁOWA 16, 17, 18 WILNIE 1928

Pod Nr. 5631. Firma przedsiębiorstwa, „Drobne sprzedaż produktów spożywczych — Masza Cyrylak”. Siedziba m. Zabłudów pow. białostockiego, ulica Suraśka nr. 10, właścicielka Masza Cyrylak, zamieszkała tamże.

pod nr. 5632. Firma przedsiębiorstwa, „Sklep spożywczy — Genia Swiec”. Siedziba Białystok, ulica Żydowska nr. 3, właścicielka Genia Swiec, zamieszkała tamże.

pod nr. 5633. Firma przedsiębiorstwa, „Sprzedaż ubrań — Lejb Kartofiewicz”. Siedziba Białystok ulica Rynek Kościuszki nr. 22, właściciel Lejb Kartofiewicz, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Mostowej pod nr. 14.

pod nr. 5634. Firma przedsiębiorstwa, „Moncyk, Kramarz i S-ka, spółka firmowa”. Przedmiot prowadzenie biura transportowego. Siedziba Białystok, ulica Nowy Świat nr. 9. Spółnikami są: 1) Berak Moncyk, 2) Salama Kramarz, 3) Dawid Wajnsztojk 4) Chaim Rotastejn, zamieszkałi pierwszy i trzeci w Łodzi, przy ulicy Zieleniej pod nr. 42, drugi w Warszawie, przy ulicy Franciszkańskiej pod nr. 6 i czwarty tamże, przy ulicy Pawiej pod nr. 29. Wzkałe wystawione w imieniu firmy podpisawać winni dwaj którzykolwiek ze spółników pod stemplem firmowym, zaś żyrować weksle i podpisywać wszelkie inne zobowiązania spółki ma prawo każdy ze spółników pod stemplem firmy samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową, zawartą dnie

## Zeznania o dochodzie.

Urząd Skarbowy Pod. i Oplat Skarbowych (Sienkiewicza 22, III p.) ukończył rozpatrywanie złożonych zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1928 i rozesłał plantnikom zapytania w tych wypadkach, gdzie były wątpliwości z terminem 14-dniowym. W interesie plantników leży, by odpowiedzi były składane pismnie, a nie ustnie, gdyż do ustnych odpo-

## Kradzież w Banku Polskim.

szkadzono z teczek paczek banknotów 20-złotowych na sumę 2 000 zł.

**PRZETARG.**

**Dyrekcja Kolei Państw. w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie mrowanej wieży ciśnień na stacji Lida.**

Warunki przetargu, rysunki i szlapy koperty i warunki ogólne wykonywania robót oraz bliższe szczegóły można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji przy ul. Słowackiego 2, drugie piętro, pokój nr. 3, w dniach urzędowe w godzinach od 9-ej do 12-ej za opłatą 10 złotych za komplet.

Oferty winne być nadesłane lub złożone do specjalnej skrzynki znajdującej się w Prezydium Dyrekcji do godz. 12, 28 sierpnia r. b. Wadium w wysokości 2.500 złotych winno być złożone w sposób ustalony przez Ministerstwo Skarbu w Kasie Głównej Dyrekcji K. P. w Wilnie lub przekazane do P.K.O. na rachunek Dyrekcji, kwit zaś o złożeniu wadium winien być dołączony do oferty.

**Leżak Josem**

**LEKARZ-DENTYSTA**

Choroby zębów i jamy ustnej

Wznowienie zębów sztuczne zębów

POWRÓCIĆ I WZNOWIŁ PRZYJĘCIA. CHOR. od 10 do 2 i od 4 do 6 w. ul. Warszawska 27, telefon 56.

---

Lekarz-Dentysta

**M. Abramski**

Powrócił i wznowił przyjęcia.

---

**Dr. J. Walewski**

Choroby weneryczne skóry i nosogłębokie

**Wawelwiti. Lampa kwarcowa**

Przyjmuje nas do 1 i do 4 w. Roboty 4-6 po pod. W. niedziela od 11 do 1 i od 4 do 4 p. ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (III piętro). Telefon 9-49.

---

**ZAWIADOMIENIE.**

3-cie Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Grodnie ogłasza w dniu 23-go sierpnia 1928 roku godziną 10-tą przetarg na roboty asenizacyjne w Garnizonach: Grodno, Folsz, Augustów, Grajewo i Osowiec na przedczą 1 roku. Szczegółowe ogłoszenie w „Polsce Zbrojnej” w Warszawie. 3 Okręg. Szefostwo Budownictwa Grodno 1185 L. dz. 6210/Bud.

**Doktor M. Kanel**

Choroby weneryczne, skóry i włosów. Leczenie i przedświecania promieniami RENTGENA, głębokie przegrywanie za pomocą aparatu „Diatermia”.

Naświetlanie Lampą Kwarcową

Przyjmuje od 9-15 i 5-6 w. Kobiecy od 4-6 op Białystok, ul. Sienkiewicza 27, tel. 2-56

---

**E. L. GOLDBERG**

LEKARZ DENTYSTA

Choroby jamy ustnej i zębów

Zęby sztuczne

podróżnik i przyjmuje chorych w godzinach 9-1 pp. i 3-7 wieczór Sienkiewicza 34 (róg Nadwzecznej) telefon 26 7-27.

**Modern**

Ożłdła sensacja. Kasa 6<sup>11</sup>. Początek 7, 8<sup>11</sup>, 10<sup>11</sup>

Najbardziej atrakcyjny film świata,

**CYRK WOLFSONA**

Niezwykłe emocjonujący dramata ludzkich namiętności, na tle życia artystów cyrkowych.

**„Apollo”** Początek o godz. 7, 8<sup>11</sup>, 10<sup>11</sup> w.

Ceny miejsc od zł. 1.25

CZARUJĄCA NOWA GWIAZDA

**CARMEN BONI**

w wielkim filmie erotycz. Ilustrujemy dzieła młodej, pięknej manicurzystki paryskiej wciągniętej w wir życia lekkomyślnie młodzieży pt.

**„Wynajęta żona”** Ponadto „Dziennik Pathe”

---

**Poszukuje**

pożyczki od 1 X b. r. Jestem sumiennym pracownikiem, lubiałym przez przełożonych o niepokojące opinie; znam rachunkowość. Wykazatelnie średnie. Wawa lery 23 l. Lastawe oferty kierować pod Hut. B. do administracji „Dziennika Białostockiego”

---

**Reklama**

Rozwija

Przemysł